

RYSZARD MAĆZYŃSKI

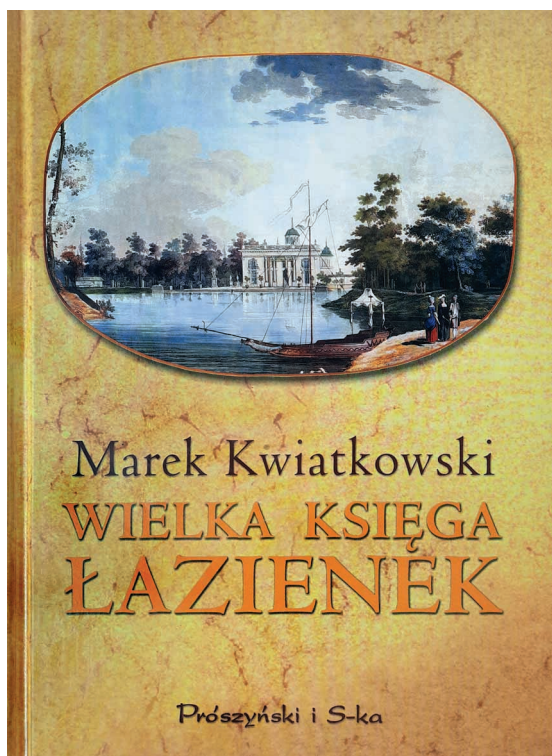
Toruń, Katedra Historii Sztuki i Kultury, Wydział Sztuk Pięknych, Uniwersytet Mikołaja Kopernika

Dorobek badawczy Marka Kwiatkowskiego

Każda próba zmierzenia się z dorobkiem badawczym Marka Kwiatkowskiego stanowi nie lada wyzwanie. Po pierwsze dlatego, że jest to spuścizna bardzo obszerna, gromadzona rok po roku przez dziesięciolecia, licząca ponad 250 pozycji, a po wtóre ze względu na doniosły wpływ, jaki miała na ukształtowanie naszego postrzegania polskiej architektury doby Oświecenia tudzież roli naukowca jako kompetentnego badacza i zarazem popularyzatora wiedzy. Marek Kwiatkowski był bowiem postacią znaną czytelnikom nie tylko specjalistycznych periodyków, lecz także tych popularnych, takich jak miesięcznik „Spotkania z Zabytkami” czy tygodnik „Stolica”. Wspierane przez media akcje oprowadzania po warszawskich i mazowieckich zabytkach pod kierunkiem profesora Kwiatkowskiego, sprawiły, że stał się osobistością rozpoznawalną w szerokich kręgach polskiego społeczeństwa, a nie jest to przywilej dostępny każdemu badaczowi. W całkowicie bezstronny i zobiektywizowany sposób ów dorobek zestawia wykaz bibliograficzny, tutaj zatem pozwolę sobie na przedstawienie wersji bardziej subiektywnej i prezentację tego, co mnie najbardziej zaciekawiało w badawczych poszukiwaniach Marka Kwiatkowskiego, a także na zaprezentowanie tych spośród jego prac, które wydają się najdonioślejsze i z pewnością trwać będą jako najszlachetniejsza klasyka polskiej historii sztuki.

Jedna z ostatnich wydanych przez Marka Kwiatkowskiego książek została zatytułowana *Moja pasja – architektura*¹. Ów tytuł wydaje się znaczący, gdyż rzeczywiście w jego badaniach i pisarstwie zagadnienia architektoniczne dominowały w sposób bezwzględny. To niewątpliwie efekt przymiarek z czasów młodości do podjęcia w przyszłości – co nigdy się ostatecznie nie urzeczywistniło – zawodu architekta-projektanta. Nawet jeżeli pojawiały się publikacje z innego obszaru, na przykład te dotyczące malarstwa, to zawsze stanowiły one jedynie margines głównych zainteresowań Marka Kwiatkowskiego. Choć nie są tajemnicą własne malarskie pasje, do których – co potwierdzają wszyscy, którzy go znali – przywiązywał dużą wagę. Spośród zaś wielu możliwych zagadnień architektonicznych najbliższa mu była epoka panowania Stanisława Augusta. Tu niewątpliwie objawiła się siła inspirująca promotora – profesora Stanisława Lorentza, który bardzo skutecznie szczepił swoim uczniom własną predylekcję do architektury Rzeczypospolitej XVIII stulecia. Innym czynnikiem, który również oddziałwał w doniosłym stopniu, stało się piastowane stanowisko – najpierw kuratora, a następnie dyrektora Łazienek Królewskich w Warszawie, jednej z najwspanialszych zabytkowych rezydencji owej epoki.

¹ Marek KWIAWKOWSKI, *Moja pasja – architektura. Fakty, hipotezy*, Warszawa 2012.



Zagadnienia węzłowe, tematy, które w swych poszukiwaniach badawczych podejmował Marek Kwiatkowski, objęły zatem trzy zasadnicze kręgi: poczynania artystyczne monarchy – Stanisława Augusta (zwłaszcza w odniesieniu do Łazienek oraz Zamku Królewskiego), architekturę Warszawy i Mazowsza (choć te granice terytorialne bywały niejednokrotnie przekraczane, sięgając po Wielkopolskę czy aż po Kresy Wschodnie), a także postacie architektów, twórców klasycystycznych budowli zarówno z czasów stanisławowskich, jak i doby Królestwa Polskiego.

W przypadku Łazienek miał godnego poprzednika, Władysława Tatarkiewicza, który stworzył dzieło fundamentalne – tom *Łazienki Warszawskie* wydany w 1957 r.² Pośród prac Marka Kwiatkowskiego na temat założenia łazienkowskiego znalazły się

liczne artykuły, wnikliwie penetrujące tę materię i rozwiązujące rozmaite zagadki dotyczące dziejów całego zespołu, autorstwa poszczególnych projektów, czasu ich powstawania. Pierwszym był opublikowany w „Biuletynie Historii Sztuki” w 1960 r. tekst zatytułowany *Początki warszawskich Łazienek w świetle nowych materiałów*³. Wkrótce pojawiły się następne, opatrywane wspólnym tytułem *Ze studiów nad Łazienkami Warszawskimi*⁴. Wreszcie w 1971 r. ukazał się, sumujący niejako wcześniejsze badania, wydrukowany w czterech językach: polskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim, przewodnik po Łazienkach Królewskich jego pióra⁵, a w roku następnym kieszonkowa w formacie monografia *Łazienki*, wydana w zainicjowanej przez Stanisława Lorentza serii „Zabytki Warszawy”⁶. W późniejszych latach wiele jeszcze było publikacji autorskich Marka Kwiatkowskiego upowszechniających wiedzę o przeszłości Łazienek, m.in.: *Łazienki Warszawskie* (1978), *Łazienki – Belweder* (1986), *Łazienki. Spacer z Markiem Kwiatkowskim* (2005), *Czarodziejski świat Łazienek Królewskich* (2007)⁷. W roku 2000

² Władysław TATARKIEWICZ, *Łazienki Warszawskie*, Warszawa 1957. O popularności dzieła świadczyły kolejne jego wydania z 1968 i 1972 r.

³ Marek KWIATKOWSKI, „Początki warszawskich Łazienek w świetle nowych materiałów”, *Biuletyn Historii Sztuki*, XXII, 1960, nr 1, s. 78-92.

⁴ Marek KWIATKOWSKI, „Ze studiów nad Łazienkami Warszawskimi”, *Biuletyn Historii Sztuki*, XXVIII:1966, nr 2, s. 158-166; id., „Łazienki w «guście chińskim». (Ze studiów nad Łazienkami Warszawskimi)”, *ibid.*, XXIX:1967, nr 2, s. 171-190; id., „Stara Kordegarda, Trebhauz, widoki amfiteatru. (Ze studiów nad Łazienkami Warszawskimi)”, *ibid.*, XXXII:1970, nr 2, s. 171-185; id., „Na temat wczesnej działalności Stanisława Augusta w Łazienkach. (Ze studiów nad Łazienkami Warszawskimi)”, *ibid.*, XXXV:1973, nr 3-4, s. 261-264.

⁵ Marek KWIATKOWSKI, *Łazienki. Przewodnik*, Warszawa 1971.

⁶ Marek KWIATKOWSKI, *Łazienki*, Warszawa 1972.

⁷ Marek KWIATKOWSKI, *Łazienki Warszawskie*, Warszawa 1978; id., *Łazienki – Belweder*, Warszawa 1986; id., *Łazienki. Spacer z Markiem Kwiatkowskim*, Warszawa 2005; id., *Czarodziejski świat Łazienek Królewskich*, Warszawa 2007.

ukazała się też nowa edycja przewodnika po zespole łaazienkowskim⁸. Niejednokrotnie owe publikacje drukowane były nie tylko w wersji polskiej, lecz także w językach kongresowych. Teksty Marka Kwiatkowskiego często pojawiały się również w wydawnictwach albumowych poświęconych Łazienkom, przykładem edycje ze zdjęciami: Krzysztofa Jabłońskiego⁹, Pawła Jaroszewskiego¹⁰ czy Witolda Borkowskiego¹¹. Nie może ulegać wątpliwości, że Marek Kwiatkowski stał się wybitnym, niedoścignionym wręcz, znawcą problematyki dotyczącej tej monarszej rezydencji.

Podsumowaniem wieloletnich jego badań nad siedzibą króla Stanisława Augusta stała się *Wielka księga Łazienek*, opublikowana przez wydawnictwo Prószyński i Spółka w 2000 r.¹² Tom ów inicjuje interesująca fotografia, wykonana przed pałacem Na Wyspie – na pierwszym planie przedstawia wspartego na lasce starszego pana, to Władysław Tatariewicz, a opodal, towarzyszącego mu, młodszego o prawie półwiecze Marka Kwiatkowskiego. Ten przekaz ikonograficzny nie pojawił się przypadkiem, prezentował bowiem osoby, które emocjonalnie, poprzez prowadzone dociekania naukowe, były głęboko związane z Łazienkami Królewskimi. *Wielka księga Łazienek* wyraźnie też nawiązuje do wydanego czterdzieści lat wcześniej tomu *Łazienki Warszawskie*, sumującego cztery dekady poczynań badawczych Władysława Tatariewicza nad tą tematyką. Ma podobną strukturę całości, ułożoną tak, by ujmować panoramę dziejów zespołu, poczynając od XVII-wiecznej Łazienki Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, przez najbardziej rozbudowaną część poświęconą gruntownym przeobrażeniom ogrodowo-pałacowego założenia dla Stanisława Augusta w XVIII stuleciu, aż po czasy współczesne. Zaprezentowany został park, omówione poszczególne znajdujące się w nim budowle, a także najbliższe otoczenie rezydencji. Zasadnicze kwestie w ujęciu Tatariewicza i Kwiatkowskiego są zbieżne, odmienne jednak bywają rozmaite szczegóły, stanowiące efekt własnych dociekań Marka Kwiatkowskiego. Starannie dobrane ilustracje ukazujące zarówno stan przeszły, jak i obecny zabytku korespondują z tekstem wywodu znacznie go wzbogacając, to w równym stopniu cechuje obie publikacje. W przeciwieństwie jednak do książki Tatariewicza *Wielka księga Łazienek* pozbawiona została zarówno aparatu krytycznego przypisów, jak też indeksu nazwisk, co u progu XXI w. wydaje się decyzją niezrozumiałą.

O ile Łazienki jako prywatna siedziba króla Stanisława Augusta należały do niego, o tyle Zamek nie był jego własnością. Wbrew nazwie stanowił domenę Rzeczypospolitej, mieścił jej najważniejsze urzędy, był zatem swoistym ratuszem całego państwa. Apartamentów królewskich elekcyjnemu monarsze jedynie użyczano. Wydaje się zatem nieco paradoksalne, że Stanisław August, który inicjując rozmaite przedsięwzięcia budowlane tak silnie zaznaczył swój gust, zwłaszcza we wnętrzach Zamku, był tylko jego lokatorem. Pierwsze publikacje badawcze Marka Kwiatkowskiego nad Zamkiem Królewskim ukazały się w latach 70. XX stulecia. To między innymi rozdział *Problemy wystroju architektonicznego wnętrz stanisławowskich (Louis, Fontana, Merlini i Kamsetzer)* zawarty w tomie *Siedem wieków Zamku Królewskiego w Warszawie* (1972), a także artykuły najczęściej ogłaszane na łamach nowo wówczas powstałej „Kroniki Warszawy”: *Biblioteka Stanisławowska na Zamku Królewskim* (1973), *Apartament Jacka Ogrodzkiego na Zamku Królewskim* (1976), *Oficyna przy Bramie Grodzkiej Zamku Królewskiego*

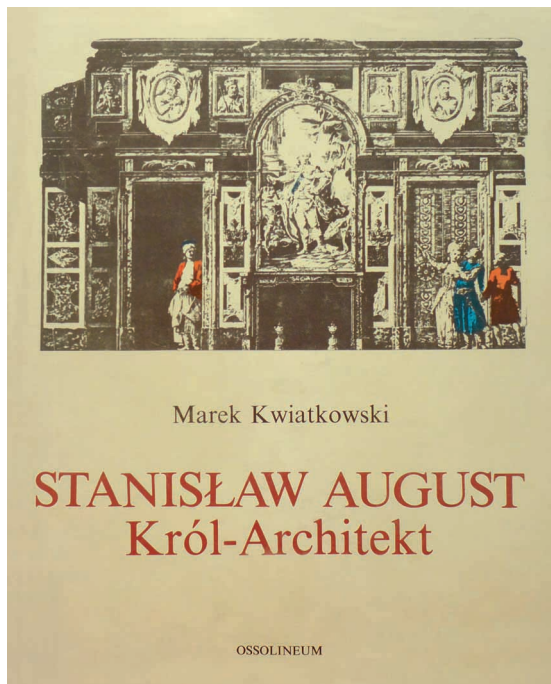
⁸ Marek KWIATKOWSKI, *Łazienki Królewskie – nowy przewodnik*, Warszawa 2000.

⁹ *Łazienki*, Warszawa 1992, 1995.

¹⁰ *Łazienki*, Warszawa 2005.

¹¹ *Łazienki – cztery pory roku*, Warszawa 2009.

¹² Marek KWIATKOWSKI, *Wielka księga Łazienek*, Warszawa 2000.



(1976), *Merliniego i Schroegera wizje przebudowy Zamku Królewskiego* (1977), *Stanisławowska Wielka Sala Zamku Królewskiego* (1979) czy *Sala Rycerska Zamku Królewskiego* (1981)¹³. Liczba publikacji na temat Zamku Królewskiego w Warszawie, choć znaczna, nigdy jednak nie zrównała się pod względem obfitości z tymi, które Marek Kwiatkowski poświęcił Łazienkom. Rezydencja zamkowa przyciągała zresztą uwagę wielu innych badaczy, by tylko tytułem przykładu wymienić obszerną monografię autorstwa Jerzego Lileyki czy Andrzeja Rottermunda¹⁴.

Logiczną – niejako nieuniknioną – konsekwencją tych szczegółowych badań Marka Kwiatkowskiego musiała się stać obszerna rozprawa *Stanisław August, król-architekt*, opublikowana przez Ossolineum w 1983 r.¹⁵

Wcześniej uwagę piszących – choćby Tade-

usza Mańkowskiego, zasłużonego na polu badań nad mecenatem artystycznym ostatniego monarchy – przyciągały przede wszystkim zbiory malarstwa i rzeźby¹⁶. Tu natomiast po raz pierwszy w polskim piśmiennictwie postarano się ująć wszystko to, co w zakresie architektury – i tej zrealizowanej, i tej pozostawionej w licznych projektach – powstało w kręgu króla, z jego inicjatywy, z jego funduszy. W układzie chronologiczno-tematycznym Marek Kwiatkowski prześledził rozmaite poczynania, zarówno te dotyczące tworzenia rezydencji łazienkowskiej czy przeobrażania Zamku, jak też te odnoszące się do wznoszenia lub przekształceń warszawskich budowli użyteczności publicznej, m.in.: teatru, pałacu Rzeczypospolitej, Domu Poprawy, kolegiaty św. Jana Chrzciciela, kościoła Bazylianów, gmachu koszar wojskowych zwanych Ujazdowskimi, Pola Marsowego. Na kartach książki przewinęła się cała plejada architektów z czasów stanisławowskich, nie tylko pełniący urząd architekta Króla i Rzeczypospolitej Dominik Merlini, lecz także inni: Jakub Fontana, Jan Chrystian Kamsetzer, Jakub Kubicki, Efraim Szreger, Stanisław Zawadzki, Szymon

¹³ Marek KWIATKOWSKI, „Problemy wystroju architektonicznego wnętrz stanisławowskich (Louis, Fontana, Merlini i Kamsetzer)”, [w:] *Siedem wieków Zamku Królewskiego w Warszawie*, Warszawa 1972, s. 167-198; id., „Biblioteka Stanisławowska na Zamku Królewskim”, *Kronika Warszawy*, IV:1973, nr 2, s. 61-78; id., „Apartament Jacka Ogrodzkiego na Zamku Królewskim w Warszawie”, *ibid.*, VII:1976, nr 2, s. 77-82; id., „Oficyna przy Bramie Grodzkiej Zamku Królewskiego w Warszawie”, *ibid.*, VII:1976, nr 4, s. 79-88; id., „Merliniego i Schroegera wizje przebudowy Zamku Królewskiego w Warszawie”, *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki*, XXII:1977, z. 1, s. 19-30; id., „Stanisławowska Wielka Sala Zamku Królewskiego”, *Rocznik Warszawski*, XV:1979, s. 201-237; id., „Sala Rycerska Zamku Królewskiego w Warszawie”, *Kronika Warszawy*, XII:1981, nr 3, s. 85-99.

¹⁴ Jerzy LILEYKO, *Zamek Warszawski – rezydencja królewska i siedziba władz Rzeczypospolitej 1569-1763*, Wrocław 1984; Andrzej ROTTERMUND, *Zamek Warszawski w epoce Oświecenia. Rezydencja monarsza – funkcje i treści*, Warszawa 1989.

¹⁵ Marek KWIATKOWSKI, *Stanisław August, król-architekt*, Wrocław 1983.

¹⁶ Tadeusz MAŃKOWSKI, przy współudziale Zygmunta BATOWSKIEGO, Kazimierza BROKLA, Mariana MORELOWSKIEGO, *Galeria Stanisława Augusta*, cz. 1: *Dzieje Galerii*, cz. 2: *Katalog*, cz. 3: *Podobizny*, Lwów 1932; Tadeusz MAŃKOWSKI, *Rzeźby zbioru Stanisława Augusta*, Kraków 1948; zob. id., *Mecenat artystyczny Stanisława Augusta*, oprac. Zuzanna PRÓSZYŃSKA, Warszawa 1976.

Bogumił Zug. Skromna bibliografia zestawiona na końcu książki nie oddaje rzeczywistej podstawy źródłowej przeprowadzonych badań, zabrakło w niej bowiem wykazu wykorzystanych archiwaliów, obficie cytowanych przez autora w przypisach. Choć od wydania tego tomu upłynęło już lat prawie czterdzieści, to z pewnością przez wiele jeszcze dekad będzie on stanowił podstawę wiedzy o mecenacie ostatniego króla i jego poczynaniach w zakresie architektury.

Varsavianistyczne zainteresowania Marka Kwiatkowskiego nie ograniczyły się jednak wyłącznie do Łazienek i Zamku czy też innych budowli powstałych w kręgu Stanisława Augusta, lecz objęły również całą stołeczną aglomerację wraz z Mazowszem – regionem stanowiącym jej społeczne i ekonomiczne zaplecze. Prace z tego zakresu pojawiły się już na przełomie lat 50. i 60. XX w. Dotyczyły zarówno ikonografii, jak też konkretnych budowli. Pośród pierwszych należy choćby wymienić rozważania o panoramie Warszawy Zygmunta Vogla (1958) czy o przedstawieniach stołecznych rogatek (1959)¹⁷, pośród drugich te o pałacu Stefana Bidzińskiego (1960), willi Marcelego Bacciarellego (1961) czy Dynasach (1962)¹⁸. Później nieco zaczęły się ukazywać monograficzne ujęcia stołecznych pałaców publikowane w serii „Zabytki Warszawy”, poświęcone: Królikarni (1971), rezydencji Morsztynów (1971), pałacowi Blanka (1974), Belwederowi (1976)¹⁹. W 1973 r. rozmaite studia na temat stołecznych zabytków zostały zebrane i opublikowane w autorskiej książce zatytułowanej poetycko *Niechaj Twych ulic wiatr mnie owionie... Architektura warszawskich dzielnic*²⁰.

W tym kręgu tematycznym Marek Kwiatkowski pozostawał przez kolejne dekady, poszerzał go, pogłębiał, rozbudowywał o nowe obiekty zabytkowe, nierzadko wydobywane z całkowitego niemal zapomnienia. Artykuły drukowane były w renomowanych periodykach: „Roczniku Warszawskim”, „Kronice Warszawy”, również w „Biuletynie Historii Sztuki” czy „Kwartalniku Architektury i Urbanistyki”, m.in.: *Pałac Teodora Potockiego i mennica Jego Królewskiej Mości* (1975), *Pałac i kamienica Rudzińskich* (1976), *August Moszyński autorem projektu dzielnicy Ujazdowskiej* (1985), *Plac Trzech Krzyży* (1990), *Kamienica Karola Fritsche – z dziejów warszawskiej czynszówki* (1992)²¹. Lata 80. XX w. przyniosły z kolei bardzo liczne publikacje na łamach tygodnika „Stolica”. Artykuły te, niewielkie, stanowiące miniaturowe monografie poszczególnych – odkrywanych przed czytelnikami – zabytków Warszawy, dowodziły, że Marek Kwiatkowski biele opanował nie tylko warsztat naukowy badacza varsavianisty, lecz także potrafił w przystępnej formie, pozbawionej ścisłych rygorów tekstu naukowego, popularyzować

¹⁷ Marek KWIATKOWSKI, „Nieznana panorama Warszawy Zygmunta Vogla”, *Biuletyn Historii Sztuki*, XX:1958, nr 3-4, s. 335; id., „Nieznane widoki i plany warszawskich odwachów i rogatek celnych”, *ibid.*, XXI:1959, nr 1, s. 84-91.

¹⁸ Marek KWIATKOWSKI, „Warszawski pałac Stefana Bidzińskiego”, *Biuletyn Historii Sztuki*, XXII:1960, nr 3, s. 277-286; id., „Warszawska willa Marcelego Bacciarellego – późniejsza «Bagatela»”, *ibid.*, XXIII:1961, nr 2, s. 149-159; id., „Dynasy”, *Rocznik Warszawski*, III:1962, s. 75-107.

¹⁹ Marek KWIATKOWSKI, *Królikarnia*, Warszawa 1971; id., *Pałac Morsztynów*, Warszawa 1971; id., *Pałac Blanka*, Warszawa 1974; id., *Belweder*, Warszawa 1976.

²⁰ Marek KWIATKOWSKI, *Niechaj Twych ulic wiatr mnie owionie... Architektura warszawskich dzielnic*, Warszawa 1973.

²¹ Marek KWIATKOWSKI, „Pałac Teodora Potockiego i mennica Jego Królewskiej Mości”, *Rocznik Warszawski*, XIII:1975, s. 97-133; id., „Pałac i kamienica Rudzińskich”, *ibid.*, XIV:1976, s. 159-173; id., „August Moszyński autorem projektu dzielnicy Ujazdowskiej”, *ibid.*, XVIII:1985, s. 251-258; id., „Plac Trzech Krzyży”, *ibid.*, XXI:1990, s. 47-99; id., „Kamienica Karola Fritsche – z dziejów warszawskiej czynszówki”, *ibid.*, XXII:1992, s. 97-110.

wiedzę o stołecznych budowlach. Później – na przełomie XX i XXI w., już po likwidacji zasłużonego dla Warszawy tygodnika, tego rodzaju artykuły pojawiały się jeszcze w „Życiu Warszawy”, „Wiadomościach Kulturalnych”, „Kurierze Warszawskim”. Owe rozproszone teksty niejednokrotnie bywały zbierane w tomy, które stanowiły nie lada rarytas dla miłośników varsavianistyki. Marek Kwiatkowski chętnie też używał swego pióra albumowym edycjom prezentującym czy to dawne fotografie stolicy²², czy to współczesne, wykonywane przez artystów fotografików – Edwarda Hartwiga²³, Wojciecha Kryńskiego²⁴ czy Christiana Parmę²⁵ – ze znanstwem uwieczniających piękno warszawskich zabytków.

Pokłosiem wielu lat prowadzenia badań, gromadzenia materiałów, dokonywania analiz i opracowywania studiów, będących większymi i mniejszymi monografiami stołecznych nieruchomości z minionych epok, stała się publikacja *Architektura mieszkaniowa Warszawy*, opatrzona podtytułem *Od potopu szwedzkiego do powstania listopadowego*, przygotowana przez Państwowy Instytut Wydawniczy w 1989 r.²⁶ Powstanie tej rozprawy, której ambicją było nakreślenie możliwie pełnego obrazu budownictwa stanowiącego podstawową tkankę każdego miasta i najbliższego jego mieszkańcom, poprzedziły rozmaite prace przygotowawcze, nie tylko publikacje koncentrujące uwagę na pojedynczych obiektach, lecz także dwa bardzo obszerne artykuły syntetyczne – *Kamienice warszawskie drugiej połowy XVIII wieku. Próba systematyzacji* oraz *Architektura pałacowa i willowa w Warszawie XVIII wieku* – ogłoszone w serii „Studia Warszawskie” w 1973 oraz 1975 r., stanowiące już konkretną „przymiarę” do zamierzonej rozprawy²⁷. Owa seria miała gromadzić rozmaite szczegółowe rozważania nad przeszłością stolicy, tak by mogły one następnie posłużyć przygotowaniu wielotomowej edycji *Dzieje Warszawy* (nigdy ostatecznie niezrealizowanej w całości), wydawanej pod redakcją Stefana Kieniewicza. Tom drugi, obejmujący dobę nowożytną, ukazał się w roku 1984. Marek Kwiatkowski stosunkowo niewielki miał w nim udział jako autor, który na niespełna czterdziestu stronach druku nakreślił obraz stołecznej architektury w latach 1720-1795²⁸. Nieco obszerniejszy jego wywód na ten temat trafił do wydanej w 1985 r. *Sztuka Warszawy* pod redakcją Mariusza Karpowicza, do której przygotował dwa rozdziały: *Architektura czasów saskich* oraz *Architektura w latach 1765-1830*²⁹.

Architektura mieszkaniowa Warszawy ma wymiar monumentalny, powstała bowiem wedle zamysłu ujęcia rozwoju budownictwa mieszkalnego stolicy w obrębie niemal

²² Marek KWIATKOWSKI, *Wspomnienie dawnej Warszawy. Warszawa i warszawiacy na starej fotografii z lat 1860-1914*, Warszawa 2000; id., *Warszawiacy – to Warszawa! Fotografie 1914-1939 = Varsovians – that's Warsaw! Photographs 1914-1939*, Warszawa 2004; id., *Warszawa – z ruin do życia. Fotografie z lat 1945-1950 = from ruins to life. Photographs 1945-1950 = aus den Trümmern zum Leben wiedererweckt. Aufnahmen aus den Jahren 1945-1950*, Warszawa 2007.

²³ *Warszawa*, Warszawa 1984.

²⁴ *Parki i ogrody Warszawy = Parks and gardens of Warsaw*, Bielsko-Biała 1999; *Warszawa – Stare Miasto*, Bielsko-Biała 2002.

²⁵ *Królewskie rezydencje Warszawy*, Warszawa 2001.

²⁶ Marek KWIATKOWSKI, *Architektura mieszkaniowa Warszawy. Od potopu szwedzkiego do powstania listopadowego*, Warszawa 1989.

²⁷ Marek KWIATKOWSKI, „Kamienice warszawskie drugiej połowy XVIII wieku. Próba systematyzacji”, [w:] *Warszawa XVIII wieku*, Warszawa 1973, s. 161-217 (Studia Warszawskie, t. 16, z. 2); id., „Architektura pałacowa i willowa w Warszawie XVIII wieku”, [w:] *Warszawa XVIII wieku*, Warszawa 1975, s. 13-128 (Studia Warszawskie, t. 22, z. 3).

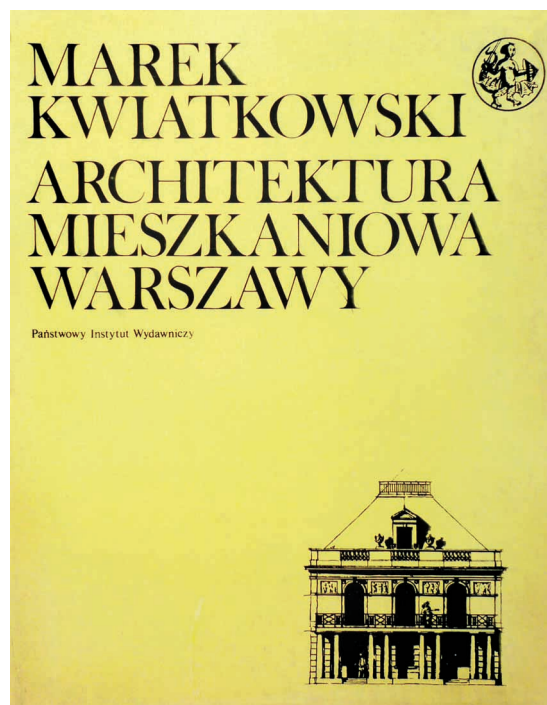
²⁸ Marek KWIATKOWSKI, „Architektura [1720-1795]”, [w:] *Dzieje Warszawy*, red. Stefan KIENIEWICZ, t. 2: *Warszawa w latach 1526-1795*, Warszawa 1984, s. 476-514.

²⁹ Marek KWIATKOWSKI, „Architektura czasów saskich”, [w:] *Sztuka Warszawy*, red. Mariusz KARPOWICZ, Warszawa 1986, s. 141-161; id., „Architektura w latach 1765-1830”, [w:] *ibid.*, s. 188-231.

dwóch stuleci. Chciano zaprezentować szeroki wybór obiektów i te szczęśliwie zachowane (odbudowane po zniszczeniach II wojny światowej), i te znane już wyłącznie z niezbyt bogatej ikonografii, a zarazem pokazać to, co najbardziej typowe, jak też to, co odznaczało się oryginalnością i wymykało standardom, wydzielić określone fazy rozwojowe w odniesieniu do form architektonicznych, a jednocześnie przypisać anonimowe dotychczas realizacje konkretnym architektom. Dzieło imponuje rozmachem. Należy bowiem sobie uświadomić, że po raz pierwszy starano się nakreślić tak szeroką panoramę budownictwa mieszkaniowego stolicy. W tej perspektywie nikną wszelkie zastrzeżenia, jakie można byłoby wobec owej pracy wysunąć. Porównanie tomu *Architektura mieszkaniowa Warszawy* z dwiema wcześniejszymi rozprawami

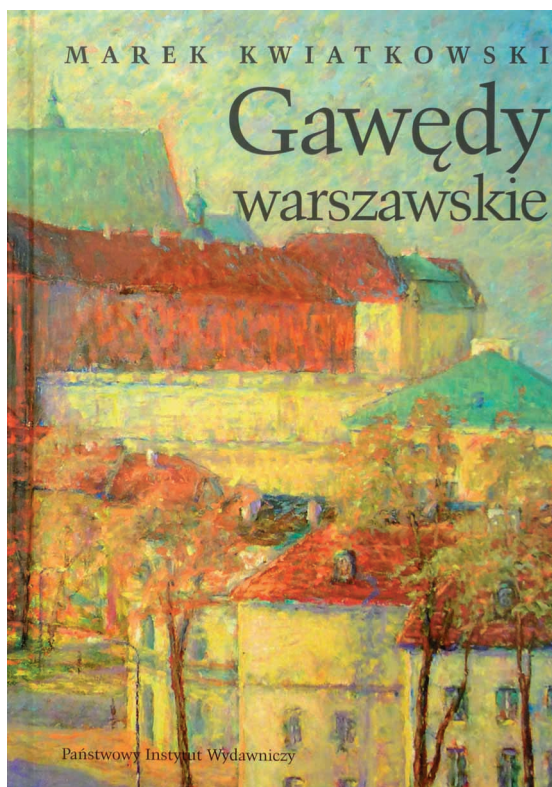
ze „Studiów Warszawskich” dowodzi, że znacznie bardziej koherentne okazują się jednak rozważania prowadzone odrębnie, poświęcone albo samym pałacom, albo samym kamienicom (choć w przypadku niektórych budowli nie jest łatwa jednoznaczna ich kwalifikacja do jednej lub drugiej grupy). Wprowadzenie zaś problematyki Zamku Królewskiego dodatkowo jeszcze ów obraz skomplikowało, wszak był on – jak wspomniano – raczej „ratuszem” Rzeczypospolitej niżeli „pałacem” monarchy. Można wysunąć wątpliwości co do konsekwencji przyjętych kategorii formalnych, które grupując określone obiekty stawały się zarazem tytułami poszczególnych podrozdziałów. Największy jednak mankament rozprawy Marka Kwiatkowskiego – na który już niegdyś zwracałem uwagę – stanowi traktowanie architektury niczym rzeźby, która istnieje w przestrzeni, posiada trzy wymiary, wykazuje określone cechy stylowe, lecz stanowi jedynie przedmiot estetycznej kontemplacji³⁰. Opisane w tym tomie budowle są prezentowane na podobnej zasadzie – niczemu nie służą. A przecież powinny, wszak to architektura mieszkaniowa. Jednak autor nie próbował wkraczać do owych nieruchomości, nie interesowała go ich funkcjonalność, sposób rozdysponowania przestrzeni wewnętrznej. Jest to oczywiście zagadnienie wymagające odrębnych badań, nader skomplikowanych wobec unicestwienia dokumentacji źródłowej, choćby z przechowywanego w Archiwum Głównym Akt Dawnych zespołu Warszawa Ekonomiczne. Trzeba więc zdawać sobie sprawę, że niustępliwie trwanie przy realizacji owego postulat mogłoby spowodować, że ten – jakże potrzebny tom – po prostu by nie zaistniał, co byłoby stratą niepowetowaną³¹.

Późne prace varsavianistyczne Marka Kwiatkowskiego, te ze schyłku XX i początku XXI w., wyraźnie ewoluowały w kierunku eseistycznym, gawędziarskim, nawiązując



³⁰ Ryszard MAĆZYŃSKI, „Warszawska kamienica czynszowa pijarów projektu Stanisława Zawadzkiego”, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, XXXV:1987, nr 2, s. 251-290.

³¹ Innym mankamentem tej publikacji – za który wina spada na wydawcę – jest stosunkowo skromny, jak na liczbę analizowanych w tej monografii obiektów, zestaw ilustracji.



w swoisty sposób do silnej na tym gruncie tradycji reprezentowanej choćby przez: Kazimierza Władysława Wójcickiego, Wiktora Gomulickiego czy Franciszka Galińskiego³². Taki kształt przybrały dwa tomy, których współautorką była Maria Irena Kwiatkowska, zatytułowane *Historia Warszawy*, pierwszy z podtytułem *Zabytki mówią* (1998), drugi – *Architektura i rzeźba* (2006)³³. Nie były one usystematyzowanym przeglądem dziejów stolicy, lecz zbiorem drobnych tekstów (niekiedy już wcześniej publikowanych w czasopiśmie) o rozmaitych zabytkach i ludziach z nią związanych. Podobny charakter miały dwie części autorских *Gawęd warszawskich* (2011)³⁴. We wstępie do pierwszej Marek Kwiatkowski, wspominając swe dzieciństwo przypadające w latach 30. XX stulecia, pisał: „Tak oto poznawałem Warszawę, która stawała się częścią mnie samego. Żyje ona we mnie i chcę ocalić jej obraz. Zabieram więc czy-

telnika na wędrowkę po mieście, które zachowałem w swojej pamięci”³⁵. Ale nie jest to wcale nostalgiczne wspomnienie minionego czasu, lecz z pasją badawczą i głębokim znawstwem przedmiotu snuta opowieść o unicestwionych już i najczęściej zapomnianych dziełach stołecznej architektury i budownictwa. Podobny, gawędziarski charakter zyskał tom poświęcony mazowieckim rezydencjom (2001), przygotowany wspólnie z Marią Ireną Kwiatkowską i Krzysztofem Wesołowskim, a także inny, opracowany samodzielnie, poświęcony warszawskim pałacom i willom (2014)³⁶.

Szczególne miejsce w twórczości naukowej Marka Kwiatkowskiego zajmuje monografia *Szymon Bogumił Zug, architekt polskiego Oświecenia*, wydana w roku 1971 przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe³⁷. Stanowiła ona pierwotnie rozprawę doktorską napisaną pod kierunkiem profesora Stanisława Lorentza i jako pierwsza książka inicjowała

³² Kazimierz Władysław WÓJCICKI, *Pamiętniki dziecka Warszawy*, Kraków 1870; Wiktor GOMULICKI, *Opowiadania o Starej Warszawie*, t. 1-2, Warszawa 1913; Franciszek GALIŃSKI, *Gawędy o Warszawie*, Warszawa 1937.

³³ Maria I. KWIATKOWSKA, Marek KWIATKOWSKI, *Historia Warszawy XVI-XX wieku. Zabytki mówią*, Warszawa 1998; eid., *Historia Warszawy XVII-XX wieku. Architektura i rzeźba*, Warszawa 2006.

³⁴ Marek KWIATKOWSKI, *Gawędy warszawskie*, cz. 1-2, Warszawa 2011.

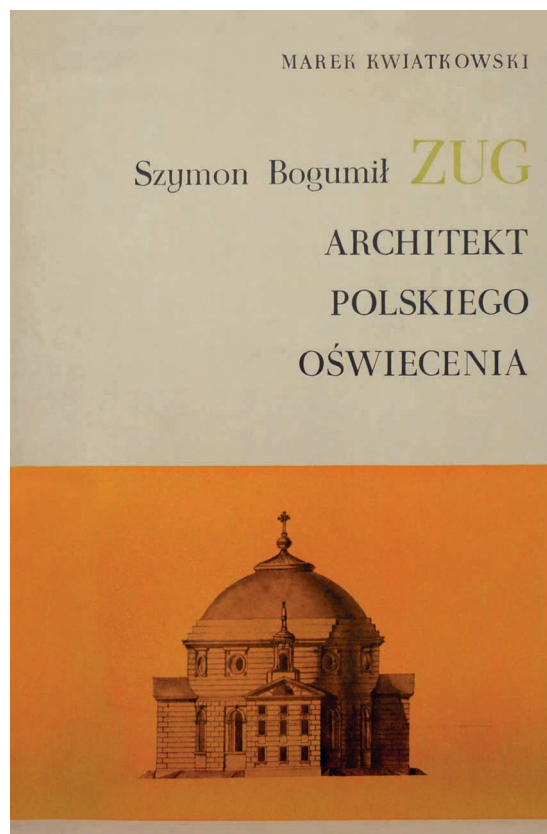
³⁵ Ibid., cz. 1, s. 5.

³⁶ Maria I. KWIATKOWSKA, Marek KWIATKOWSKI, Krzysztof WESOŁOWSKI, *Znane i nieznanne. Rezydencje, ludzie, wydarzenia*, Warszawa 2001; Marek KWIATKOWSKI, *Pałace i wille Warszawy – panorama historyczna*, Warszawa 2014. Powstało także kilka monograficznych ujęć poświęconych stołecznym siedzibom: Marek KWIATKOWSKI, *Pałac Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej = The Palace of the President of the Republic of Poland*, Warszawa 1998; id., *Pałac Młodziejowskiego*, Warszawa 2008; id., *Pałac Mniszchów w Warszawie – Ambasada Królestwa Belgii = The Mniszech Palace in Warsaw – Embassy of the Kingdom of Belgium*, Warszawa 2009.

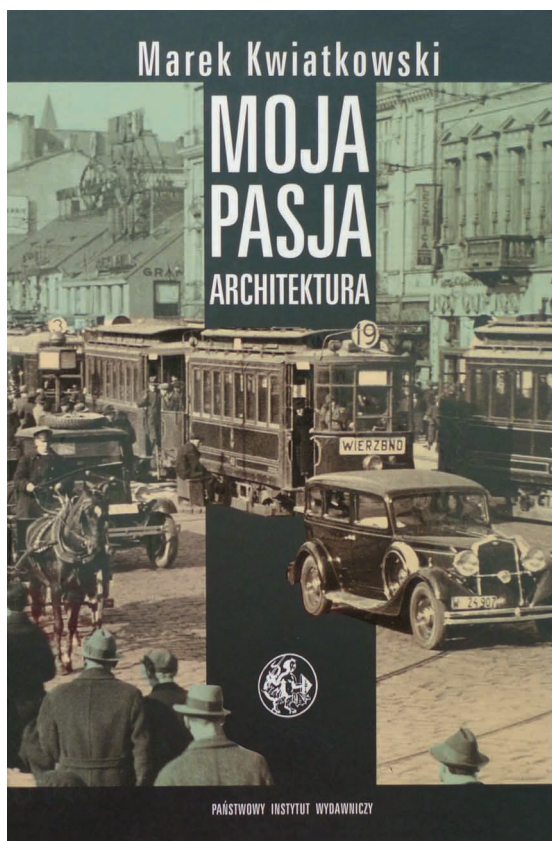
³⁷ Marek KWIATKOWSKI, *Szymon Bogumił Zug, architekt polskiego Oświecenia*, Warszawa 1971.

dojrzałą fazę naukowych poczynań autora. Temat był wspaniały i nośny. Zug to niewątpliwie jeden z najbardziej twórczych artystów doby stanisławowskiej, który potrafił przejść od stylistyki późnobarokowej do surowego klasycyzmu, a nawet neogotyku, chętnie też podejmował rozmaite eksperymenty formalne w projektach swych budowli, a zarazem stał się rozchwytywanym twórcą nieodzownych w budownictwie rezydencjonalnym założeń ogrodowych. Co więcej, zachowało się wiele kreślonych przezeń abrysów, do tego najczęściej wyraźnie podpisywanych inicjałami: „SGZ” (Simon Gottlieb Zug), to zaś pozwoliło na analizę prac czy to niezrealizowanych, czy to niezachowanych, jak również na próbę ujawnienia procesu kreacji – poszukiwania ostatecznej koncepcji dzieła. A przy tym owe sygnatury złożone na planach tworzyły sytuację komfortową, usuwały bowiem wszelkie wątpliwości co do autorstwa, dawały rękojmię, że pomysłodawcą kreślonych budowli w istocie był Zug. Umożliwiały więc wnikliwą refleksję nad tym, co wcale nie jest łatwo uchwytne, czyli zdefiniowanie indywidualnej manieri rysowniczej i upodobań stylistycznych tego architekta. Intensywnych prac nad przygotowaniem monografii Zuga dowodziły poprzedzające jej wydanie artykuły, rozwiązujące rozmaite szczegółowe problemy dotyczące jego twórczości. Wyraziście pod tym względem zaznaczył się rok 1969, całkowicie zdominowany przez tę problematykę. Ukazały się wówczas studia: *Antyk w twórczości Szymona Bogumiła Zuga*, *Kompozycje krajobrazowe Szymona Bogumiła Zuga*, *Palladiańskie echa w twórczości Szymona Bogumiła Zuga*, *Z rozważań nad twórczością Szymona Bogumiła Zuga*³⁸.

W wyniku badań przeprowadzonych przez Marka Kwiatkowskiego powstała monografia zasługująca na najwyższe uznanie. Specyficzna wszakże okazała się jej struktura obejmująca życie i twórczość Szymona Bogumiła Zuga. Życie, potraktowane dość zdawkowo, zajęło ledwie jedną stronę tekstu i ograniczyło do zestawienia podstawowej faktografii. Natomiast potężnemu rozbudowaniu uległa część poświęcona twórczości, obejmująca stron prawie trzysta. Tu w układzie zasadniczo chronologicznym, z podziałem na poszczególne fazy, opisane zostały rozmaite realizacje, od wczesnych po ostatnie, z zaakcentowaniem statusu inwestorów zamawiających u architekta swe projekty: z jednej strony



³⁸ Marek KWIATKOWSKI, „Antyk w twórczości Szymona Bogumiła Zuga”, *Meander*, XXIV:1969, nr 10, s. 469-479; id., „Kompozycje krajobrazowe Szymona Bogumiła Zuga”, *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki*, XIV:1969, z. 2, s. 117-125; id., „Palladiańskie echa w twórczości Szymona Bogumiła Zuga”, [w:] *Muzeum i twórca. Studia z historii sztuki i kultury ku czci prof. dr. Stanisława Lorentza*, Warszawa 1969, s. 385-396.; id., „Z rozważań nad twórczością Szymona Bogumiła Zuga”, *Biuletyn Historii Sztuki*, XXXI:1969, nr 2, s. 167-180. Temu architektowi, choć jego nazwisko nie padało w tytule, poświęcona była także publikacja o założeniu ogrodowym Izabeli z Flemingów Czartoryskiej: Marek KWIATKOWSKI, „Powązki”, *Rocznik Warszawski*, IX:1969, s. 123-161.



najzamożniejszej warstwy klasy mieszczańskie – burżuazji, z drugiej zaś najzamożniejszej warstwy klasy szlacheckiej – magnaterii. Jest jednak w monografii pióra Marka Kwiatkowskiego jeszcze obszerna część trzecia, bodaj czy nie najciekawsza, a z pewnością znacznie mniej typowa dla prac publikowanych w serii wydawniczej poświęconej architektom XVIII w., zatytułowana *Rozważania*³⁹. Tu znalazła się próba określenia i uogólnienia zjawisk pojawiających się w trakcie analitycznych dociekań nad twórczością. A zatem omówione zostały ulubione przez architekta typy architektoniczne, kompozycje przestrzenne, stylistyka stosowanych form, a towarzyszyła temu zarazem pogłębiona refleksja nad źródłami owych pomysłów. Zug bowiem okazał się architektem potrafiącym czerpać z rozwiązań: saskich, francuskich, włoskich, angielskich, ewoluującym od późnego baroku, poprzez klasycyzm i sentymentalizm, które stanowiły o zasadniczym obliczu jego twórczości, po neogotyck.

Istotną pozycją w dorobku Marka Kwiatkowskiego jest również współautorska publikacja na temat innego spośród architektów związanych ze środowiskiem warszawskim za panowania Stanisława Augusta – Jana Chrystiana Kamsetzera⁴⁰. Tom ten miał swoje bardzo skomplikowane dzieje. Książka powstała jako wynik zupełnie nietypowej, rozciągniętej w czasie „współpracy” trzech osób: Zygmunta Batowskiego, który pisał monografię architekta unicestwioną w wojennych okolicznościach 1944 r. (kiedy również sam poniósł śmierć), Natalii Batowskiej, która na podstawie zgromadzonych przez męża materiałów, służących do jej przygotowania, stworzyła nową wersję, obronioną jako rozprawa doktorska, a wreszcie Marka Kwiatkowskiego, który już po śmierci autorki – zachęcony przez Stanisława Lorentza – uzupełnił o znaczne partie ową dysertację i przygotował ją do druku w 1978 r., w tej samej zresztą serii, co jego własny tom poświęcony Zugowi. Rola trzeciego twórcy-redaktora była wyjątkowo niewdzięczna, z jednej strony obowiązywała bowiem do dochowania wierności słowom zapisanym przez Batowskich, z drugiej zmuszała do wykonania uzupełnień nadających całości skończoną postać. Udało się to uczynić. Niełatwe dzieje tej książki wyjaśniają, dlaczego nie jest ona – bo też i być nie mogła – dziełem całkowicie spójnym i koherentnym. Charakteryzuje ją również znaczna liczba atrybucyj-

³⁹ Do owej serii, niemającej swej odrębnej nazwy, lecz ujednoliconej pod względem graficznym, zaliczają się m.in. tomy: Aldona BARTCZAKOWA, *Jakub Fontana, architekt warszawski XVIII wieku*, Warszawa 1970; Tadeusz S. JAROSZEWSKI, *Chrystian Piotr Aigner, architekt warszawskiego klasycyzmu*, (2 wyd.) Warszawa 1970; Tadeusz S. JAROSZEWSKI, Andrzej ROTTERMUND, *Jakub Hempel, Fryderyk Albert Lessel, Henryk Ittar, Wilhelm Henryk Minter, architekci polskiego klasycyzmu*, Warszawa 1974.

⁴⁰ Zygmunt BATOWSKI, Natalia BATOWSKA, Marek KWIATKOWSKI, *Jan Chrystian Kamsetzer, architekt Stanisława Augusta*, Warszawa 1978.

nych domniemań przypisujących Kamsetzerowi wiele projektów czy budowli, które wszakże nie mają jakiegokolwiek źródłowego poświadczenia jego autorstwa. Niewątpliwie jednak tom ten stanowić będzie trwały fundament do dalszych badań nad tym stanisławowskim artystą, który zasłynął jako znakomity rysownik.

Dopełnieniem owych monografii dwóch architektów działających w drugiej połowie XVIII stulecia stały się hasła publikowane przez Marka Kwiatkowskiego w *Polskim słowniku biograficznym*. Pojawiły się tam zarysy dokonań Jana Chrystiana Kamsetzera (1964), a także Jakuba Kubickiego (1971) oraz Efraima Szregera (1995). To ostatnie powstało niejako w zastępstwie Stanisława Lorentza, który zajmował się Szregerem, opublikował też poświęconą mu książkę, ujmującą życie i twórczość, ale nie zdążył już przygotować odpowiedniego hasła słownikowego⁴¹. Architektom poświęcona jest również – uprzednio wspomniana – publikacja zatytułowana *Moja pasja – architektura* (2012), którą jednak być może lepiej charakteryzuje podtytuł *Fakty, hipotezy*. Marek Kwiatkowski potraktował ją – by przywołać jego słowa – „jako skromne uzupełnienie bezcennego dzieła Stanisława Łoży *Architekci i budowniczowie w Polsce*”⁴². Struktura publikacji jest w przeważającej mierze słownikowa, zawiera bowiem 66 haseł dotyczących architektów, ale zamiast ich biografii czy charakterystyki osiągnięć zawierają one tylko zestaw dzieł, które projektowali i budowali. Niektóre mają swe potwierdzenie, inne są wynikiem domniemań czynionych na podstawie analizy stylowej lub okoliczności ich zaistnienia. Książka stanowi więc niejako summę konstatacji z wcześniejszych własnych prac, dopełnioną nowymi pomysłami atrybucyjnymi. Swoisty testament, który badacz pozostawił następcom, stwierdzając: „Mam przekonanie, że zebrany materiał faktograficzny i zaprezentowane tu wnioski dotyczące autorstwa prac architektonicznych i czasu ich powstania będą inspiracją do dalszych badań i przemyśleń”⁴³.

Marek Kwiatkowski lubił dokonywać atrybucji. We wstępie do tomu *Architektura mieszkaniowa Warszawy* pisał:

Ambicją pracy jest przybliżenie i uściślenie dat powstania obiektów, sugerowanie twórcy lub jego kręgu. Dokonywane to jest na podstawie analizy materiału źródłowego, który przecież nie zawsze jest dostateczny. Stąd wiele w książce hipotez, znaków zapytania, ale zarazem sporo prób atrybuowania i bardziej precyzyjnego datowania. Nie wykluczam pomyłek, których mógłbym uniknąć umiejscawiając dany obiekt w szerszych ramach czasowych, czy też powstrzymując się od wiązania go z takim czy innym nazwiskiem twórcy. Ale przecież poznanie naukowe to nie tylko odnajdywanie potwierdzeń archiwalnych, a również doświadczenie i intuicja, które niosą ryzyko błędu. Ryzyko to jednak, zwłaszcza w odniesieniu do zabytków Warszawy, które w znacznym procencie bezpowrotnie straciły swe archiwalne świadectwo w wyniku zniszczeń podczas ostatniej wojny, może sprowokuje dalsze badania wnoszące poprawki. Choć wiele straciliśmy z dokumentów pisanych, to

⁴¹ Stanisław LORENTZ, *Efraim Szreger, architekt polski XVIII wieku*, Warszawa 1986.

⁴² KWIATKOWSKI, *Moja pasja – architektura...*, s. 7. Pierwsze wydanie pracy Stanisława Łoży ukazało się w 1917 r., drugie w 1930, trzecie – i zarazem ostatnie – przed ponad sześćdziesięciu laty: Stanisław ŁOŻA, *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954.

⁴³ KWIATKOWSKI, *Moja pasja – architektura...*, s. 11.

jednak te, które ocalały, nie zostały w pracy całkowicie wyczerpane. Pozostawiam to zadanie innym historykom Warszawy i sobie, na dalsze lata życia⁴⁴.

Wydaje się, że formułując tych kilka zdań przeznaczonych do konkretnej książki, Marek Kwiatkowski dokonał zarazem bardzo trafnej autocharakterystyki własnej postawy badawczej. W mniejszym stopniu stawiała ona na źródła pisane, w większym na ikonograficzne. A trzeba to przyznać, że jako historyk sztuki miał „świetne oko” (wydoskonalone podczas prac nad zachowanymi projektami Zuga), które przy zastosowaniu metody analizy porównawczej pozwalało mu na wysuwanie śmiałych, a niejednokrotnie bardzo trafnych hipotez.

Niezwykle przenikliwe i celne okazało się na przykład przypuszczenie wiążące dwie połączone oficyną kamienice należące do Izabeli Branickiej, ulokowane przy ulicy Senatorskiej w Warszawie, z projektanckim zamysłem konkretnego architekta. W artykule *Kamienice warszawskie drugiej połowy XVIII wieku* z 1973 r. pisał: „Powyższa budowla, tak odbiegająca od dotychczasowego budownictwa mieszkaniowego Warszawy, zastanawia nie tylko swym oryginalnym układem, ale również interpretacją detalu. Powstać musiała już przed 1784 r., a więc była budowlą, jak na owe czasy, odznaczającą się mocno zawansowanym, purystycznym klasycyzmem. Jej twórcę chciałoby się widzieć w osobie Stanisława Zawadzkiego”⁴⁵. Odnalezione i ujawnione przeze mnie trzynaście lat później archiwalia – korespondencja między Branicką a Zawadzkiem w tej konkretnej sprawie – potwierdziły ostatecznie tę atrybucję i udowodniły ponad wszelką wątpliwość autorstwo projektu⁴⁶. Natomiast zupełnie nietrafne okazało się przypisanie przez Marka Kwiatkowskiego pałaców w Walewicach i Małej Wsi Hilaremu Szpilowskiemu w artykule zatytułowanym *Mazowiecka grupa pałaców* z 1963 r.⁴⁷ Uznał je za jego projektanckie dzieło, a konsekwencją tej tezy stała się szersza konstrukcja obejmująca liczne rezydencje klasycystyczne z terenu Mazowsza, które powiązał z tym architektem na podstawie analogii stylowych z owymi dwoma wcześniejszymi obiektami. Można natomiast w oparciu o zachowane źródła archiwalne bez trudu udowodnić, że pałace w Walewicach i Małej Wsi nie mogły zostać zaprojektowane przez Szpilowskiego, który w czasie, gdy je wznoszono, nie był jeszcze samodzielny architektem, lecz konduktorem praktykującym u Stanisława Zawadzkiego⁴⁸. To właśnie ów pryncypał był rzeczywistym twórcą obu tych rezydencji.

Do formułowania opinii – zwłaszcza atrybucyjnych – konieczna jest badaczowi intuicja, która czerpie z wycucia form plastycznych i opatrzenia w zabytkowej materii. Analiza porównawcza jest bowiem dla każdego historyka sztuki nader ważnym, w wielu sytuacjach wręcz jedynym, narzędziem badawczym, pozwalającym określić styl, datować dane dzieło czy wysunąć hipotezę o możliwym jego autorstwie. Ale narzędzie to bywa niekiedy wielce zawodne. Marek Kwiatkowski nie tylko miał znakomite predyspozycje, wspierane pogłębiającym się z latami zasobem doświadczenia, by twórczo z analizy

⁴⁴ KWIATKOWSKI, *Architektura mieszkaniowa Warszawy...*, s. 6.

⁴⁵ KWIATKOWSKI, *Kamienice warszawskie...*, s. 204. Ten passus został szesnaście lat później niemal dokładnie powtórzony w: id., *Architektura mieszkaniowa Warszawy...*, s. 288.

⁴⁶ Ryszard MĄCZYŃSKI, „Korespondencja Stanisława Zawadzkiego w sprawie warszawskich kamienic Izabeli Branickiej (przyczynek do charakterystyki osoby architekta)”, *Biuletyn Historii Sztuki*, XLVIII:1986, nr 1, s. 3-18.

⁴⁷ Marek KWIATKOWSKI, „Mazowiecka grupa pałaców klasycystycznych”, *Biuletyn Historii Sztuki*, XXV:1963, nr 2, s. 158-169.

⁴⁸ Ryszard MĄCZYŃSKI, „Pałac w Walewicach i pałac w Małej Wsi, czyli rozważania o tym, jak w opinii potomnych uczeń zawłaszczył dzieła swego mistrza: Stanisława Zawadzkiego”, *Sztuka i Kultura*, III:2015, s. 113-242.

porównawczej korzystać, lecz posiadał jeszcze jedną nieodzowną cechę – odwagę. Niezmiernie interesujący okazuje się pod tym względem artykuł *Nieznane projekty Stanisława Zawadzkiego* (1987), w którym z obszernego zbioru niesygnowanych rysunków, jakie zgromadzili Potoccy: Ignacy, Stanisław Kostka, Aleksander i August (dziś przechowywanego w Bibliotece Narodowej w Warszawie), bardzo trafnie wyodrębnił kilkadziesiąt z nich i przypisał ręce Stanisława Zawadzkiego⁴⁹. Dokonanie to okazało się być może zbyt odważne, skoro wydany dekadę później katalog całego zasobu rysunków z kolekcji Potockich nie odniósł się wcale do tych propozycji, pomijając je całkowitym milczeniem⁵⁰. Nie jest łatwo głosić tezy, które przeciwstawiają się z dawną utrwalonym poglądom. Rozmaite mylne atrybucje, których początki nie zawsze dają się wyśledzić, odznaczają się skłonnością do długiego trwania, gdyż wielokrotnie w bezrefleksyjny sposób utrwalone słowem drukowanym przez następców, bywają szczególnie trudne do wykorzenia. Z ostatnich lat pochodzi artykuł Marka Kwiatkowskiego zatytułowany *Pałac w Korsuniu: Lindsay czy Zawadzki?* (2014)⁵¹. Odważył się w nim podać w wątpliwość projektancką rolę Jana Lindsaya w odniesieniu do kresowej rezydencji księcia Stanisława Poniatowskiego. Nie przesądzał wprawdzie kwestii autorstwa tej niezwykle oryginalnej budowli jednoznacznie i ostatecznie, ale dokonał wyłomu, starając się świeżym okiem spojrzeć na z dawną utrwaloną opinię. Obecnie można już z całym przekonaniem potwierdzić, że intuicja wiodła go w dobrym kierunku. Projektantem pałacu w Korsuniu był Stanisław Zawadzki⁵².

Cóż jeszcze da się powiedzieć o dorobku pisarskim Marka Kwiatkowskiego? Czy to już wszystko? Z pewnością nie. Nie kusząc się jednak o wyczerpanie owej problematyki mam nadzieję, że w tej nader syntetycznej formie udało się uchwycić niektóre przynajmniej cechy osobowości badawczej Marka Kwiatkowskiego i wymienić najważniejsze jego publikacje. Warto może na koniec zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt, którego nie ujmuje nawet załączone w tym numerze „Biuletynu Historii Sztuki” zestawienie jego bibliografii. To rozmaite teksty, które nigdy nie zostały ogłoszone drukiem, choćby recenzje przeznaczone dla różnych redakcji, wydawnictw czy uczelni. Tak się złożyło, że jedną z ostatnich – a może wręcz ostatnią – jaką było dane Markowi Kwiatkowskiemu napisać była recenzja rozprawy doktorskiej Anny Niklas⁵³. Jej dysertacja *Nurt baroku racjonalnego w polskiej architekturze XVIII wieku* została przygotowana pod moim kierunkiem i obroniona na Wydziale Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu w 2014 r. Recenzja, jaką skwitował to dokonanie młodej doktorantki Marek Kwiatkowski, wydaje się znamieną. Napisana jest z wytrawnym znawstwem przedmiotu – to

⁴⁹ Marek KWIATKOWSKI, „Nieznane projekty Stanisława Zawadzkiego”, *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki*, XXXII:1987, z. 2, s. 91-105.

⁵⁰ Por.: *Rysunki z wilanowskiej kolekcji Potockich w zbiorach Biblioteki Narodowej*, oprac. Krystyna GUTOWSKA-DUDEK, t. 1-4, Warszawa 1997-2004.

⁵¹ Marek KWIATKOWSKI, „Pałac w Korsuniu: Lindsay czy Zawadzki?”, *Biuletyn Historii Sztuki*, LXXVI:2014, nr 2, s. 281-288.

⁵² Ryszard MAĆZYŃSKI, *Patron i jego budowniczy. Dzieje współpracy księcia Stanisława Poniatowskiego z architektem Stanisławem Zawadzkim*, Toruń 2020 (w druku).

⁵³ Anna NIKLAS, *Nurt baroku racjonalnego w polskiej architekturze XVIII wieku*, Toruń 2014, rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem dr. hab. Ryszarda Mączyńskiego, prof. UMK, obroniona na Wydziale Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu 15 IX 2014 r.

oczywiste. Ale mimo perfekcyjnego opanowania tej materii i problematyki, nie próbował on – co się, niestety, niektórym recenzentom zdarza – stworzyć erudycyjnego opisu na własną chwałę, pogłębiając zarazem twórczynię dzieła, lecz przeciwnie potrafił docenić i uwypuklić wszystkie walory badawczych dociekań osoby aspirującej dopiero do stopnia doktora, dyskretnie jedynie wskazując te aspekty, które warto może byłoby jeszcze rozważyć, przygotowując rozprawę do publikacji. Przychylne podjęcie się roli recenzenta i życzliwość okazana przez nestora badań nad polską architekturą XVIII stulecia, promującego swą opinią i swym nazwiskiem młodego adepta nauki, który stawia dopiero pierwsze kroki w tej dziedzinie, dają świadectwo najwyższej klasy badacza i humanisty, jakim był Marek Kwiatkowski.

Marek Kwiatkowski's Scholarly Output

The research output of Marek Kwiatkowski (1930-2016) collected for over 50 years is extensive, containing over 250 items: papers and monographs, these strictly academic as well as addressed to the general public. One of the last books he published was titled *Moja pasja – architektura. Fakty, hipotezy* [Architecture – My Passion. Facts, Hypotheses] (2012). The title was meaningful, since architectural issues dominated his writing. This must have resulted from Kwiatkowski's youthful attempts, never actually materialized, to become an architect designer. Among the multitude of potential architectural questions it was the period of King Stanislaus Augustus that he was most fond of. For this to happen he must have been strongly inspired by his thesis supervisor Prof. Stanisław Lorentz who effectively instilled predilection for the architecture of the Polish-Lithuanian Commonwealth of the 18th century in his students. Another factor of major importance in this respect was Kwiatkowski's career: he first became Curator, and subsequently Director of the Royal Łazienki in Warsaw, one of the grandest historic residences of the period.

The key issues that were topics of Marek Kwiatkowski's research covered three major fields: King Stanislaus Augustus' artistic endeavours (particularly with respect to the Łazienki and the Royal Castle); architecture of Warsaw and Mazovia (though territorial boundaries were sometimes extended reaching as far as Greater Poland or Eastern Borderlands); as well as architects, authors

of Neo-Classical buildings from King Stanislaus Augustus' period and the era of the Kingdom of Poland.

Among the most prominent accomplishments of Marek Kwiatkowski four books he authored should be ranked. The oldest of them: *Szymon Bogumił Zug, architekt polskiego Oświecenia* [Szymon Bogumił Zug, Architect of Polish Neo-Classicism] (1971), yielded an extensive study of the life and accomplishments of one of the most remarkable artists of the Neo-Classicism. *Stanisław August, król-architekt* [King-Architect Stanislaus Augustus] (1983) was the first study in Polish literature which encompassed everything that was created in architecture within the King's circle, both the raised structures, and those left in different designs, created at his instigation and with his funding. Moreover, Kwiatkowski's long-standing detailed research led to the monumental publication *Architektura mieszkaniowa Warszawy. Od potopu szwedzkiego do powstania listopadowego* [Residential Architecture in Warsaw. From the Swedish Deluge to November Uprising] (1989), showing a wide spectrum of Warsaw's buildings: palaces and tenement houses spanning two centuries. Finally, the research into the private residence of King Stanislaus Augustus climaxed in the *Wielka księga Łazienki* [Grand Book of the Łazienki] (2000), an extensive monograph on the splendid palace residence in the garden. These publications shall remain most noble and continuously topical Polish art history classics for decades to come.

Translated by Magdalena Iwińska